

Sygn. akt VI ACz 1725/11

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Urszula Wiercińska (spr.)

Sędzia SA – Ewa Śniegocka

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2011 r. w Warszawie
na posiedzeniu niejawnym

sprawy z zażalenia E E O spółki z o.o. w S

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

w przedmiocie odmowy wydania świadectwa pochodzenia energii
elektrycznej

na skutek zażalenia E E O spółki z o.o. w S

na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów

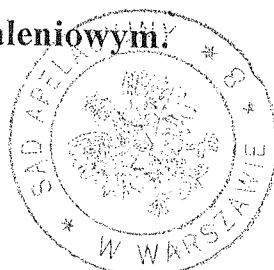
z dnia 20 czerwca 2011 r.

sygn. akt XVII Amz 64/10

po s t a n a w i a :

1. oddalić zażalenie;

2. zasądzić od E E O spółki z o.o. w S na
rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 180 (sto
osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w
postępowaniu zażaleniowym.



Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sądowy

Sygn. akt VI ACz 1725/11

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił zażalenie na postanowienie Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (dalej Prezes URE) z dnia 23 czerwca 2010 r. odmawiające wydania świadectwa pochodzenia dla energii elektrycznej wytworzonej w elektrowni wiatrowej o nazwie B. w okresie od 9 grudnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. w ilości 100,957 MWh ...

Powyższe postanowienie zaskarżyła E E O spółki z o.o. w S, która wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie, że pozwany ma obowiązek wydania świadectwa pochodzenia dla energii elektrycznej wytworzonej w elektrowni wiatrowej o nazwie B. w okresie od 9 grudnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. w ilości 100,957 MWh, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Skarżąca zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa procesowego – art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia bez wyjaśnienia podstawy prawnej polegające na braku ustosunkowania się do wszystkich zarzutów podniesionych w zażaleniu,
- 2) naruszenie prawa materialnego – art. 9e ust. 4b ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że powódka była obowiązana wystąpić z wnioskiem o wydanie świadectwa pochodzenia dla energii elektrycznej wytworzonej w elektrowni wiatrowej B w okresie od dnia 9 grudnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. w ilości 100,957 MWh, w terminie 45 dni od dnia

zakończenia okresu rozruchu, mimo że nie posiadała w tym okresie koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania energii.

W odpowiedzi na zażalenie Prezes URE wniósł o oddalenie zażalenia oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Chybione są zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i procesowego sformułowane w zażaleniu.

Zgodnie z art. 9e ust. 3 Prawa energetycznego świadectwo pochodzenia wydaje Prezes URE na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii, złożony za pośrednictwem operatora systemu elektroenergetycznego, na którego obszarze działania znajduje się odnawialne źródło energii określone we wniosku, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku. Do wydawania świadectw pochodzenia stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego o wydawaniu zaświadczeń. Art. 9e ust. 4b Prawa energetycznego nakłada na przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej w odnawialnym źródle energii obowiązek przedłożenia wniosku o wydanie świadectwa pochodzenia operatorowi systemu elektroenergetycznego, w terminie 45 dni od dnia zakończenia okresu wytworzenia danej ilości energii elektrycznej objętej tym wnioskiem. Ponadto podnieść należy, że termin wskazany w art. 9e ust. 4b ustawy Prawo energetyczne, jest terminem materialnym (por. wyrok NSA we Wrocławiu z dn. 3.10.1994 r., SA/Wr 902/94; wyrok NSA w Krakowie z dn. 9.11.1994 r., SA/Kr 1122/94, wyrok NSA w Krakowie z dn. 14.03.1997, I SA/Kr 1231/96). Terminem materialnym jest okres, w ciągu którego może nastąpić ukształtowanie praw i obowiązków materialnoprawnych jednostki, a uchybienie takiemu terminowi powoduje wygaśnięcie tego rodzaju praw i obowiązków. Jednym z warunków uzyskania świadectwa pochodzenia (z którego wynikają

określone dla przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii prawa majątkowe podlegające obrotowi) jest zachowanie przez przedsiębiorstwo energetyczne terminu 45 dni na przedłożenie wniosku operatorowi systemu elektroenergetycznego, od dnia zakończenia okresu wytwarzania energii elektrycznej objętej danym wnioskiem. Jeżeli warunek ten nie zostaje spełniony, to następuje odmowa wydania świadectwa pochodzenia – art. 9e ust. 5a, co oznacza, że w ustawie Prawo energetyczne określono negatywne skutki nie zachowania terminu.

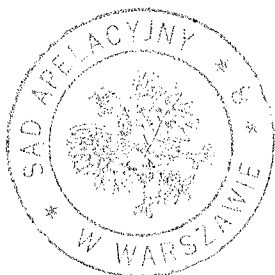
Istota rozstrzygnięcia niniejszej sprawy sprowadza się zatem do tego, czy E E O spółka z o.o. w S zachowała termin do złożenia wniosku o wydanie świadectwa pochodzenia energii za okres od 9 grudnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. W ocenie Sądu II instancji nie budzi rozsądnych wątpliwości, że termin do złożenia wniosku minął w dniu 14 lutego 2010 r. Bezspornym zaś pozostaje, że E E O spółka z o.o. w S złożyła przedmiotowy wniosek w dniu 27 kwietnia 2010 r., a więc po upływie terminu ustawowego, co uzasadniało odmowę wydania świadectwa.

Nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym stanowisko żalącej Spółki, że w terminie biegnącym do złożenia wniosku nie posiadała ona koncesji na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania energii. Otóż termin do złożenia wniosku minął 14 lutego 2010 r., zaś Prezes URE w tym zakresie udzielił koncesji Spółce decyzją z dnia 11 lutego 2010 r. na okres od dnia 12 lutego 2010 r. do dnia 31 grudnia 2030 r. Słuszne zatem jest stanowisko Prezesa URE, że nawet gdyby hipotetycznie termin mógł być liczony od udzielenia koncesji, to i tak okres od dnia udzielenia koncesji do dnia złożenia wniosku przekroczył termin 45 dni.

Sąd II instancji nie podzielił zarzutu żalącej Spółki, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Jak już zostało wyżej zaznaczone, istota sprawy

sprowadzała się do tego, czy E E O spółka z o.o. w S dochowała terminu do złożenia wniosku.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. postanowił jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sądowy